Numer noworoczny o zwiększonym nakładzie

Na str. 3 ciekawy artykuł: Kupiec-chrześcijanin nie powinien sprzedawać towarów pochodzenia żydowskiego.

Cena 20 gr

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

NARODOWE Życie Gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO GOSPODARCZY

Rok II. Łódź, dnia 1 stycznia 1939 r. Nr 1 (39)

ŁÓDŹ – Lwów – Częstochowa – Katowice – Warszawa

JEDYNYM, NIEZALEŻNYM pismem gospodarczym w Polsce jest „NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE", które walczy w duchu narodowym o POLSKI HANDEL I POLSKI WARSZTAT PRACY.

Każdy polski kupiec i rzemieślnik powinien zaprenumerować jedyne narodowe pismo gospodarcze — „Narodowe życie Gospodarcze" - - - - Kwartalna prenumerata wynosi tylko zł 2 gr 10.

PRZEGLĄD TYGODNIA

W sprawie masowej emigracji żydowskiej

Została złożona w ubiegłym tygodniu interpelacja, opatrzona 117 podpisami posłów z koła sejmowego O.Z.N. Tresć złożonej interpelacji, na początku ktorej O.Z.N. przeciwstawia się „stosowaniu gwałtów", oraz na ten temat przez radio przemówienie szefa sztabu „Ozonu" pos. Wendy, zdaje się sugerować opinię publiczną, że w sprawie tak ważnej, jak kwestia żydowska, nareszcie poczynione zostały zdecydowane kroki. Nie chcemy tym razem zastanawiać się nad okolicznościami, jakie zmusiły w obecnym momencie interpelantów do zaznajomienia się ze stnowiskiem Rządu. nas w tej chwili interesuje sposób, jakim pewne koła, chcą (czy szczerze — najbliższa przyszłość pokaże) rostrzygać kwesiię żydowską.

Nie potrzeba nikomu tłómaczyć, że żydzi za żadną cenę emigrować z Polski nie chcą. Z wyjątkiem kilku przywódców żydowskich, no i nielicznych grup wyznawców ich politycznego kierunku, całe pozostałe żydowstwo uważa emigrację za zło dla siebie. Pragnie po wieczne czasy pozostać w Polsce i ją przeistaczać na Ziemię Obiecaną dla wszystkich żydów w diasporze. Tymczasem zgodnie z intencją interpelantów wystarczy „dążyć do zapewnienia Polsce„ w ogólnej emigracji żydowskiej udziału" ... przyznania niezbędnych dla emigracji żydowskiej terenów, uzyskania międzynarodowych funduszów sfinansowania emigracji żydów w Polsce, — bo żydzi przy „przeciwstawianiu się stosowaniu gwałtów" poczną z polski emigrować. A jeśli nie poczną, bo zresztą za żadną cenę nie chcą, co w takim razie powiedzą Ozonowi „narodowcy"?

Otóż nie popełnimy błędu mówiąc, że masową emigrację może wywołać tylko zdecydowane zajęcie stanowiska narodowego, mianowicie emigrację trzeba rozpoczynać od odebrania żydom na wstępie praw politycznych, następnie od zupełnepo usuwania ich z życia gospodarczego za pomocą surowych ustaw. Społeczeństwo polskie to, co do niego należało, już zrobiło. Teraz jest czas na surowe ustawy. Obywateli, korzystających z pełni praw, nawet Niemcy hitlerowskie nie wyrzuciły z granic swego państwa. Ażeby żydów skutecznie móc usunąć, należy przed tym odebrać im prawa obywatelskie i uniemożliwić w ten sposób swobodną egzestencję. Nie my za nich, lecz oni za siebie muszą myśleć o emigracji. My nie będziemy wtedy bezskutecznie zresztą trudzić się zbieraniem zagranicą pieniędzy na emigrację, lecz oni sami przerażeni grozą swego położenia będą musieli postarać się w żydowskich bankach światowych o dostateczne na ten cel środki pieniężne. Z projektem surowych ustaw wystąpił tylko p. Stoch, ale niestety, nie uzyskał dostatecznej ilości podpisów. Dlaczego?

Dlaczego żydzi nie chcą z Polski emigrować,

dowodzi, prócz chwiejnej postawy koniunkturalnych „antysemitów", jeszcze wysługiwanie się interesom żydowskim pewnej części Polaków, którzy swoim stanowiskiem dodają żydom otuchy do przetrwania krytycznych czasów. W jawnie żydowskiej, chociaż drukowanej po polsku, i socjalistycznej prasie ukazał się list otwarty pawnej małej grupy inteligentów łodzkich, która w związku z wygłoszeniem przez p Cichomskiego przed mikrofonem rozgłośni raszyńskiej przemówienia p. t. „Unarodowienie handlu w w Polsce", wzięła w obronę kupiectwo żydowskie, wytykając „nie humanitarne" stanowisko prelegenta, żądającego redukowania żydów w handlu i krytykując Polskie Radio. Zaiste godna politowania jest służba interesom żydowskim tych, ktcrzy zaliczają się do Polaków. Dlaczegoż to nie występowali nigdy w obronie swoich współbraci w Sowietach, których żydzi bolszewicy wydziedziczyli ze wszystkiego?

Wiadomości o wojnie domowej w Hiszpanii

znów pojawiają się na szpaltach dzienników. Minął rok trzeci kalendarzowy od wybuchu powstania, zaczyna się czwarty, a wojna trwa jeszcze. Wprawdzie obszar, znajdujący się pod władzą gen. Franco, stanowi już blisko 3/4 obszaru całej Hiszpanii, jednakże pozostałe dzielnice pod władzą czerwonego rządu uporczywie się bronią. Ostatnie dni grudnia ub. roku zaznaczyły się po dość długiej przerwie silnym natarciem armii powstańczej, które doprowadziło do przełamania frontu katalońskiego. Celem obecnej ofenzywy wojsk gen. Franco jest zdecydowane natarcie na Barcelonę, której ew. upadek niewątpliwie przyczyni się do zdecydowanego zwycięstwa narodowców i ostatecznego opanowania przez nich pozostałej części Hiszpanii.

Sądząc na podstawie zmian, jakie zaszły na terenie całej Europy na przestrzeni ostatniego roku, oraz faktu stopniowego wycofywania się polityki francuskiej z dotychczasowego stanowiska, które wydatnie wspierało wysiłki wojenne czerwonej Hiszpanii, można śmiało powiedzieć, że rok 1939 będzie rokiem ostatecznej likwidacji morderczej wojny na półwyspie Pirenejskim, z której powstanie nowa narodowa Hiszpania.

Zwicz.

DOSIEGO ROKU

Szanownym Czytelnikom

życzy

Redakcja i Administracja

ROK 1939

Zdobycze

Gdy spojrzymy na szyldy sklepowe miast naszych, miasteczek i wiosek, to radością zabłysną nam oczy. Nie zmarnowaliśmy lat naszego niepodległego bytu. Nasz majątek narodowy wzmógł się. Z korzystnych placówek handlowych zdołaliśmy wyprzeć pokaźną ilość żydostwa.

70.000 placówek handlowych i wytwórczych zostało założonych w ostatnim trzechleciu przez chrześcijan. Średnio licząc 350.000 ludzi znalazło chleb i pracę na, powiedziałbym, nieznanym terenie.

Cyfry mają swoją wymowę i słusznie napawają nas radością.

Wprawdzie od czas do czasu słychać głosy malkontentów, których z długoletniego snobizmu przykro obudził ostry głos pikieciarza-narodowca i brzęk szkła.

Tych się nie liczy, to ludzie formy a nie treści.

Jesteśmy u progu nowego roku. Wytknijmy trasę marszu.

A więc, zdobyliśmy handel detaliczny w dużym stopniu. Hurt i wytwórczość mamy, ale słabe.

O właściwy kierunek

Jakiż kierunek marszu?

W kierunku hurtu i wytwórczości, tam muszą zdażać nasze kroki w r. 1939.

Marsz to trudniejszy, wymagający lepszego, jak bym powiedział, wyekwipowania. To marsz konieczny, że możliwy, to fak przybywania każdego dnia w Polsce chociażby tylko jednej hurtowni, a że konieczny, to zaraz wyjaśnię.

Paradoks

Otóż polski detal w olbrzymiej większości zaopatruje się w hurtowniach żydowskich.

Tym sposobem zasila kapitałem wytwórców i hurtowników żydów. Jest sytuacja taka, że wypieramy żydów z detalu a utrwalamy w wytwórczości i hurcie.

Zastanówmy się chwilę, dlaczego żydzi są wypierani z detalu? Otóż dlatego, że stracili konsumentów Polaków. Społeczeństwo polskie za sprawą akcji antyżydowskiej, prowadzonej przez Stronnictwo Narodowe, opuściło sklepy żydowskie. Teraz weźmy taką sytuację. Kadry kupiectwa polskiego powstają dzięki bojkotowi żydów, a kadry hurtu żydowskiego utrwalają się dzięki zakupom u nich kupców polskich.

Widzimy paradoks. Możliwy do przetrwania tylko krótki okres czasu.

Czas, grosz, a niejednokrotnie znacznie wyższa wartość społeczna polska nie mogą być traktowane w ten sposób przez polskie kupiectwo.

Nowy okres

Rok 1939 musi być nowym okresem. Okres utrwalania i umacniania podstaw. Społeczeństwo musi wiedzieć, że ofiarny jego grosz i trud musi być podniesiony w swej wartości przez trud wyszukania hurtowni i wytwórni chrześcijańskich przez kupca chrześcijańkiego.

Pomocniczym kluczem w tej pracy niechaj będzie cała prasa narodowa, wydawnictwa informatorów chrześcijańskich stowarzyszeń kupieckich.

Towar z chrześcijańskiej wytwórni, kupiony w chrześcijańskiej hurtowni, podany do sprzedaży w chrześcijańskim sklepie — oto wytyczna droga polskiego kupca w r. 1939.

KRZYWDA DROBNEGO KUPIECTWA

Co rok w okresie zimowym każdy — jak może — niesie pomoc bezrobotnym i ich głodnym rodzinom. Tak się już w dobie przeżywanego beznadziejnie kryzysu dzieje, że część społeczeństwa, ta zasobniejsza i mająca źródła utrzymania, musi się troszczyć o liczne rzesze bezrobotnych, pozbawionych środków do życia. Jest to obowiązek obywatelski i chrześcijański. W spełnianiu tego obowiązku ważną rolę odgrywa również drobne kupiectwo, które płaci odpowiednie kwoty pieniężne według ustalonej normy. Do zbierania pieniędzy, sięgających w ogólnej sumie wielu milionów złotych, a następnie przydzielania właściwym ośrodkom w całym kraju upoważniony jest Ogólnokrajowy Komitet Niesienia Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych, t. j. organizacja społeczna, mająca zapewnione poparcie władz państwowych.

Nie wiemy, w jakiej formie lokalne Komitety Obywatelskie Pomocy Zimowej w poszczególnych częściach kraju organizują niesienie pomocy z przydzielonych przez Ogólnokrajowy Komitet odpowiednich sum pieniężnych. My w tej chwili pragniemy podzielić się uwagami, jakie nam się nasuwają z obserwacji terenu łódzkiego.

Naszemu pismu, które z narodowego punktu widzenia ma na celu między innymi popieranie handlu, prowadzonego przez samodzielne kupiectwo polskie, nie może być obojętną sprawa wydawania milionów złotych, których dużą część stanowią ofiary, składane przez świat kupiecki Dlatego to z przykrością musimy zanotować, że zamiast powierzyć dostawę wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych dla bezrobotnych chrześcijańskim sklepom spożywczym i piekarniom, Lokalny Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Zimowej w Łodzi powierzył Powszechnej Spółdzielni Spożywców, jakkolwiek drobne kupiectwo również stawało do przetargu i z niewiadomych przyczyn zostało pominięte. Ciekawe byłoby wyjaśnienie powodów, dla których nie ogłoszono przetargu przed 18 grudnia, lecz w dwa dni po wyborach, t. j. 21 grudnia.

Śmiemy twierdzić, że ze względów społecznych i gospodarczych powierzenie dostaw Powszechnej Spółdzielni, jako swego rodzaju dużej fabryce (jeśli chodzi naprzykład o wypiek chleba), jest szkodliwe, albowiem nie tędy prowadzi droga do podniesienia drobnego kupiectwa, które płaci znacznie większe podatki, niż wszelkiego rodzaju spółdzielnie. A przecież powierzenie sklepom spożywczym i piekarniom wydawanie artykułów bezrobotnym za specjalnymi talonami żywnościowymi uprościłoby w dużym stopniu całą akcję niesienia pomocy i dałoby możność materialnego poddźwignięcia kupców detalicznych.

Jak się bagatelizuje stosowanie właściwych sposobów przy zakupywaniu produktów, zwróćmy jeszcze uwagę na zaopatrywanie się Lokalnych Komitetów Niesienia Pomocy Zimowej w przetwory zbożowe. Ogólno Krajowy Komitet Niesienia Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych zakupił dla lokalnych Komitetów w dużej ilości mąkę w kilku wielkich młynach, niestety, nie wszystkich czysto chrześcijańskich, pomijając tym samym drobne młynarstwo chrześcijańskie. Oczywiście tych kilka młynów, które wzięło niejako w monopol (w łódzkiej prasie przetargów nie ogłoszono) przemiał zboża dla Komitetów, jest w możności narzucać biednemu chłopu polskiemu niskie ceny na zboże, gdy tymczasem wielka liczba mniejszych młynów zatrudnionych przemiałem z konieczności podnosiłaby ceny z korzyścią w pierwszym rzędzie dla chłopa.

Z.

Kupiec-chrześcijanin nie powinien sprzedawać towarów pochodzenia żydowskiego

Walka o unarodowienie handlu

Czym jest dla rozwoju handlu chrześcijańskiego nieustanne uświadamianie społeczeństwa o konieczności gospodarczego bojkotowania żydów, może najlepiej powiedzieć każdy kupiec-chrześcijanin, który dzięki temu uświadamianiu pozyskuje klientów.

Po całej Polsce rozlega się podawane z ust do ust hasło: nie kupuj u żyda. Nieustanne nawoływanie społeczeństwa do niekupowania u żydów, a popierania tylko chrześcijan, ofiarność bezimiennych bohaterów - pikieciarzy, nieugięta postawa w walce z zachłannością żydowską wielu Polaków, **których los prześladuje za to okrutnie** — oto sposoby, którymi wydziera się z rąk żydów handel w kraju, a rozwija chrześcijański — polski.

Towar żydowski w chrześcijańskim sklepie

Niestety, duża jeszcze część społeczeństwa, która nie daje się porwać hasłom popierania tylko handlu chrześcijańskiego, ma słuszność w twierdzeniu, że **kupując u chrześcijan kupuje towary żydowskie**.

Z przykrością trzeba powiedzieć, że bardzo duża ilość chrześcijańskich sklepów w Polsce zajmuje się sprzedażą towarów **pochodzenia żydowskiego**, pomimo że ma możność zaopatrywać się u hurtowników lub w wytwórniach chrześcijańskich. Bardzo są częste wypadki, że agenci handlowi, oferujący sklepom detalicznym dostawę towarów marki firm chrześcijńskich, **spotykają się z odmową kupców** dlatego, że stałymi ich dostawcami są już firmy żydowskie, które dla uśpienia czujności konsumenta znakują swe towary anonimowymi nazwami jak: **„Syrena“ „Opus“, „Veritas“, „Bro-ro“, „Gentelmen“, „Bres“, „Kali“ i t. p.**

Kupiec-chrześcijanin musi sprzedawać towary chrześcijańskie

Chrześc. kupcy detaliczni, którym w pierwszym rzędzie bezinteresowna ofiarność polskiego pikieciarza i poparcie chrześcijańskiej klienteli przynoszą materialne korzyści, **powinni mieć poczucie narodowej solidarności i zrozumieć**, że sprzedając chrześcijaninowi towary żydowskie wtedy, kiedy mogą z całym powodzeniem i z takim samym zyskiem sprzedawać, coprawda nie wszystkie jeszcze towary, ale już dużą ich część pochodzenia chrześcijańskiego, oszukują konsumenta i **niszczą wytwórczość rodzimą**, a zatem popełniają zbrodnię wobec własnego narodu. **Kto wie, czy takich kupców nie należałoby piętnować i podczas gospodarczego bojkotu postawić na równi z żydami.**

Czy są hurtownie i wytwórnie chrześcijańskie

Atakując tego rodzaju kupców chrześcijańskich, popełnilibyśmy duży błąd, gdybyśmy nie mieli gotowej odpowiedzi na ewentualny zarzut: **gdzież są te hurtownie i wytwórnie chrześcijańskie?**

Na szczęście pod tym względem dzieje się w Polsce coraz lepiej. Wskutek konsekwentnej działalności **Wydziałów Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego** oraz powstałych za jego przykładem **Związku Polskiego, Związku Obrony Przemysłu Polskiego** i innych organizacyj gospodarczych, mających za zadanie organizować handel polski i zdecydowanie rugować z rynku towary żydowskie, **w każdym niemal dniu powstają hurtownie lub wytwórnie chrześcijańskie**, których wraz z istniejącymi od szeregu lat jest już bardzo duża ilość. Bez przesady można powiedzieć, że kupcy, gdyby naprawdę chcieli i mieli dużo dobrej woli, mogliby zaopatrywać swe sklepy **w 90 proc. towarami chrześcijańskimi**.

Wprawdzie polski stan posiadania daleki jest jeszcze od żydowskiego, kupiec-chrześcijanin nie może mieć jeszcze do wyboru dużej ilości wytwórni lub dużych hurtowni chrześcijańskich, niemniej jednak te, które już są, mogą jego sklep zaopatrywać w towary po cenach również przystępnych.

Przykłady

Pragniemy podać choćby kilka przykładów zaczerpniętych z terenu Łodzi, która przecież szeroko jest znana z handlu i przemysłu żydowskiego. Na 40 żydowskich wytwórni bielizny 4 chrześcijańskie, na 6 żyd. wytwórni guzików i klamer są dwie chrześcijańskie, na 15 wytwórni rękawiczek przypadają 3 chrześcijańskie, na 79 wytwórni trykotów jest 7 chrześcijańskich, na ponad 100 żyd. wytwórni różnego rodzaju płócienek jest 6 chrześcijańskich, na 48 żydowskich wytwórni czapek są 3 chrześcijańskie, na kilkaset żydowskich hurtowych składów manufaktury jest 9 chrześcijańskich, na kilkaset żydowskich magazynów z gotowymi ubraniami jest 5 chrześcijańskich na 27 żydowskich wytwórni krawatów są 4 chrześcijańskie, na dużą liczbę żydowskich hurtowni przędzy bawełnianej jest jedna chrześcijańska i t. d., i t. d. Jeśli chodzi o przemysł gumowy, są tylko dwie wytwórnie: jedna chrześcijańska **„Schweikert“** i jedna żydowska „Gentelmen“.

Nieliczne wytwórnie chrześcijańskie cierpią na brak klienteli

Oczywiście żydzi nieuczciwą konkurencją chcą za wszelką cenę zniszczyć jedyną w Łodzi **chrześcijańską wytwórnię wyrobów gumowych** i dokładają wszelkich starań, aby sobie pozyskać chrześcjańską klientelę, należy jednak w tej chwili zwrócić uwagę na bardzo smutny objaw, że wszystkie **firmy żydowskie** mają swoich odbiorców wśród detalicznych **kupców chrześcijańskich**, rozsianych po całym kraju, gdy tymczasem nieliczna grupa **wytwórni chrześcijańskich**, oferująca ceny również **konkurencyjne** i towar dużo może **lepszy**, cierpi na **brak nabywców**. Jak tu nie rzucać gromów potępienia!

Gospodarczy filosemityzm detalistów

Wymieniliśmy pobieżnie niektóre tylko branże. Lecz nie możemy pominąć milczeniem jeszcze dwóch charakterystycznych przykładów. Weźmy dostawę mąki poszczególnym piekarniom chrrześcijańskim. W dostawie mąki do wypieku chleba wielu właścicieli piekarń korzysta z usług żydowskich, gdy tymczasem są już hurtownicy Polacy, którzy, w niczym nie ustępując żydom, mogą dostarczać ten produkt z młynów chrześcijańskich. Chodzi jeno o to, aby piekarze mieli ambicję sprzedawania chrześcijańskim konsumentom chleb z mąki chrześcijańskiej, a nie żydowskiej, Drugi przykład to wyroby cukiernicze. Gdzież jest patriotyzm gospodarczy wielu detalicznych sprzedawców różnego rodzaju cukrów, którzy zamiast zaopatrzać się w te produkty, wytwarzane przez wytwórnię chrześcijańskie, zawierają tranzakcje handlowe z wytwórniami żydowskimi. Nie tędy prowadzi droga do unarodowienia wytwórczości!

Cena i kredyt

Może nas spotkać drugi poważny zarzut: żydzi w wielu wypadkach oferują towary znacznie tańsze i na długoterminowy kredyt. To prawda. Ale żydzi również dostarczają towary droższe, przeznaczone dla konsumentów zamożniejszych. Dlaczegóż więc detalista poza towarami bardzo tanimi bierze z wytwórni żydowskich towary drogie? Co zaś do kredytu, to jest pewne, że jak wytwórnie lub hurtownicy żydowscy tak i chrześcijańscy w praktyce jednakowo postępują. Różnica polega na tym, że wytwórca żydowski zgóry mówi, iż oddaje towar na długoterminowy kredyt, a wytwórca chrześcijański, który mówi inaczej, otrzymuje (wbrew umowie) gotówkę od kupców detalicznych również po upływie długiego czasu, ponieważ detaliści z reguły w umówionym terminie należności nie płacą.

Gdzie trzeba szukać wytwórni i hurtowni chrześcijańskich

Tak. Kupcy chrześcijańscy mogą i powinni iść do polskiego konsumenta, na którego tylko mogą liczyć, z towarami **pochodzenia chrześcijańskiego**. Ale tak, jak o głębokim poczuciu narodowym konsument, omijając sklepy żydowskie, zadaje sobie trud pujścia znacznie nieraz dalej do sklepu chrześcijańskiego w myśl hasła **„swój do swego po swoje“**, tak każdy kupiec, pragnący zaopatrzyć swój sklep w towary, **powinien również zadać sobie nie duży zresztą trud zwrócenia się po informacje** do rozsianych po całym kraju **Wydziałów Akcji Gospodarczej, czy Związku Popierania Przemysłu Polskiego** w Poznaniu, lub poszukania w gazetach **narodowych** ogłaszających się wytwórni i hurtowni chrześcijańskich, albo też w wielu wydanych i ciągle wydawanych dużych **informatorach**. Wszystkim zaś polskim wytwórniom gorąco zalecamy, w celu skutecznego rugowania z rynków polskich towarów żydowskich, aby zaopatrywały swe produkty w znak ochronny „Młot pod Koroną“.

E. Zwierzewicz.

EKSPANSJA KUPIECTWA POLSKIEGO

na wschodnie rubieże

Im dalej z zachodu na wschód Polski posuwać się będziemy, tym gorzej przedstawiać się będzie polski stan posiadania w przemyśle i handlu. Wiąże się to z ogólną charakterystyką stosunków gospodarczych tych stron Rzeczypospolitej, ich stanem materialnym i niskim stopniem kultury, co łącznie stanowi oddawna podatny grunt na tuczenie się żydowskich fortun kosztem tamtejszego rolniczego elementu autochtonicznego.

Pomorze i Wielkopolska wychowały u siebie wzór kupca i przemysłowca polskiego. Stąd wyszła myśl ekspansji kupieckiej na pozostałe dzielnice Polski, gdzie ta dziedzina życia gospodarczego opanowana została przez żywioł żydowski. Kupcy-pionierzy znaleźli wydatne oparcie w masach polskich, zorganizowanych pod sztandarami Stronnictwa Narodowego.

Wydziały Gospodarcze Stronnictwa Narodowego prowadzą akcję propagandową i czynną na rzecz rozwoju polskich placówek przemysłowych oraz handlowych. Doskonała znajomość własnego terenu pozwala na stałe śledzenie i dokładne orientowanie się w potrzebach lokalnego rynku, a tym samym na ich należyte zaspokojenie. Potrzeby rodzą inicjatywę, w ślad za którą idą czyny. **Takiej akcji, będącej gwarancją kupiectwa polskiego, akcji torującej drogę po przez tysiące trudności i przeszkód, stawianych z wszystkich stron — śmiemy twierdzić — żadna organizacja zawodowa kupiecka nie prowadzi.**

Gospodarstwo chrześcijańskie, dzięki ciągle postępującemu zrozumieniu szerokich mas społeczeństwa polskiego i ciężkiej, pionierskiej pracy kupców wielkopolskich, krzepnie w województwach wschodnich. Nie jest już obecnie trudno spotkać kupca poznańskiego we Lwowie, Stanisławowie, Brześciu, Wilnie, w małych i dużych miastach na wschodzie Polski. Warunki do rozwoju są sprzyjające.

Właśnie mamy przed sobą ciekawe zestawienie rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, chrześcijańskich i żydowskich, na terenie 4 województw wschodnich: wileńskiego, nowogrodzkiego, białostockiego i poleskiego. Wszędzie widać postęp na polu odżydzenia gospodarstwa polskiego. Cyfry niechaj służą jako sprawdzian pomyślnego rozwoju akcji odżydzeniowej:

		1933 r.	1937 r.
województwo Wileńskie			
przemysł	chrześcijański	41,3 proc.	41,9 proc.
„	żydowski	58 „	54 „
handel	chrześcijański	29,3 „	36,5 „
„	żydowski	70,4 „	61,9 „
województwo Nowogródzkie			
przemysł	chrześcijański	43,7 proc.	44,8 proc.
„	żydowski	55,7 „	42,5 „
handel	chrześcijański	24 „	34.8 „
„	żydowski	75,6 „	63.9 „
województwo Białostockie			
przemysł	chrześcijański	36,7 proc.	38,1 proc.
„	żydowski	62,6 „	59,4 „
handel	chrześcijański	27,8 „	40,1 „
„	żydowski	71,4 „	58,2 „
województwo Poleskie			
przemysł	chrześcijański	31,7 proc.	38,6 proc.
„	żydowski	66,9 „	57,1 „
handel	chrześcijański	18,5 „	31,5 „
„	żydowski	81,2 „	66,8 „

Z powyższych cyfr wynika jasno, że polski stan posiadania wzmacnia się stale. Są to cyfry ogólne. Rozpatrując bowiem branżowo udział chrześcijan i żydów w przemyśle i handlu czterech wymienionych wyżej województw, znajdziemy kilka branż, notujących pogorszenie się sytuacji, jak np. udział chrześcijan w przemyśle metalowym i maszynowym spadł z 50 proc w 1933 r. na 25,9 proc. 1937 r., elektro i radiotechnicznym z 43.3 proc.; na 41,9 proc. metalowym precyzyjnym z 20 proc. na 6,8 proc., drzewnym z 18.2 proc. na 13,4 proc., papierniczym z 16,4 proc. na 10 proc. i chemicznym z 10.4 proc. na 8,7 proc.

W handlu poważny spadek zauważyć należy w dziale elektrotechnicznym i radiowym.

Branże, które notują u siebie spadek wpływów chrześcijańskich, są w większości wypadków skartelizowane, wytwórnie są żydowskie, i tu leży przyczyna kurczenia się udziału polskiego kupca, przemysłowca i rzemieślnika.

Pocieszające są wprawdzie te fakty wzrostu tężyzny gospodarstwa polskiego na wschodzie Polski. Coraz częściej zaczynamy przychodzić do głosu tam, gdzie dotychczas nie było nas wcale lub byliśmy łaskawie tolerowani przez większość wyznania handlowego. Przeszliśmy już dawno okres „niepokojenia“ żydów. Weszliśmy w ostateczne stadium likwidacji żydowstwa w gospodarstwie polskim.

Władysław. Baczyński.

Przemysł domowy i chałupniczy

nie jest w Polsce zorganizowany

Poza światem pracy oficjalnej, zawodowej, istnieje świat pracy domowej, ludowej, kobiecej, który bardzo wydatnie przyczynia się do produkcji, nie objętej wprawdzie żadną statystyką ale niemniej ważnej w ogólnym dorobku społecznym.

Być może, że pod wpływem ustawy o pracy i najrozmaitszych zarządzeń chroniących robotnika, kobietę, młodocianych itd., ale równocześnie hamując inicjatywę jednostki i chęć do pracy wogóle, społeczeństwo opanowała apatja.

Być może, że z powodu niszczenia oszczędności, przez brak ochrony kapitału, szerokie masy nie kładą już wagi na zarobki drobne, ale ciągle wolą patrzeć na emerytury i opiekę społeczną. Jeżeli tak jest, to należy gwałtownie uświadomić naród, że obojętność wobec pracy i drobnych zarobków prowadzi do niebezpiecznego zubożenia społeczeństwa.

Trzeba sobie uprzytomnić jaką rolę chałupnictwo odegrało i odgrywa jeszcze w rozwoju przemysłowym rozmaitych krajów.

Na chałupnictwo wyrósł potężny przemysł w Niemczech, jak: zabawek drewnianych, cynowych i blaszanych w Norymberdze i Saksonii — instrumentów muzycznych i zabawek w Saksonii i w Górach Kruszcowych — wyrobów nożowniczych w Solingen i Remscheid wyrobów żelaźnych krótkich w Czarnym Lesie i Turyngii — zegarów i wyrobów galanteryjnych w Turyngii — towarów optycznych w Jena.

Tą samą doniosłość ma przemysł chałupniczy w Czechach, gdzie jest on podstawą całego przemysłu szklannego i ceramicznego, galanterii zdobniczej oraz instrumentów muzycznych.

Niemniej przemysł zegarków w Szwajcarii doprowadzony do światowej sławy, wyrósł z chałupnictwa i nim się posługuje.

Wielką rolę odgrywa też przemysł chałupniczy w branży konfekcyjnej. W Berlinie samym domy towarowe i wielki handel zatrudniają kilkadziesiąt tysięcy pracowników domowych nad szyciem bielizny, płaszczy, ubrań, sukien i innej odzieży.

Przemysły wyrosłe z chałupnictwa dają zatrudnienie setkom tysięcy robotników i ich rodzinom.

Dzisiaj, gdy żyjemy w okresie nadmiernej produkcji wielkiego przemysłu, który wskutek kryzysu kurczy się i powoduje wielkie bezrobocie, Związek Obrony Przemysłu Polskiego zwraca uwagę na nie wyzyskany dotąd przemysł domowy i chałupniczy, któremu dać trzeba możliwości rozwoju.

Włochy straciły 10 milionów ludzi przez emigrację

Wszystko, co dzieje się dzisiaj we Włoszech, świadczy, że rzeczywiście podjęły one akcję zmierzającą do przywrócenia Imperium na wzór dawnego, rzymskiego.

Obecny etap tej akcji możnaby nazwać walką o ludność. Włosi przypominają sobie teraz o wszystkich swych rodakach, rozsianych po świecie o których dotąd może nie zawsze pamiętali.

Do tego etapu należy zaliczyć walki o Tunis i Korsykę.

Taki również charakter (walki o ludność), ma artykuł, jaki ukazał się ostatnio w piśmie włoskim "Obrona Prasy„. (La difesa della razza).

Mowa ta o milionach Włochów, którzy kiedyś wyemigrowali do Ameryki, a obecnie nie mogą wrócić do ojczyzny. Autor artykułu, zatytułowanego. „Krwawa tragedia“,(„Tragica emorragia“) wykpiwa prawo amerykańskie, które Włochów podzieliło na cztery grupy (alpejską, północną, centralną i południową). Według tegoż prawa grupy alpelskiej nie należy właściwie uważać za Włochów jak i grupy południowej. Przy czym pierwsza z nich (alpejska) jest przez Amerykanów wysoko ceniona, bo daje się asymilować, a druga (Syc-ylijczyków) zalicza się do ras południowych (Maltańczyków, Albańczyków, Rodyjczyków itp.)

W dalszym ciągu autor przypomina, że kiedy w pierwszych latach po wojnie pozwalano na dużą emigrację do Ameryki (w r 1922 — 49 tys. Włochów), później w obawie przed nieasymilującymi się przeważnie Włochami — ograniczono ją w znacznym stopniu (r 1924 — 3594 Włochów), uniemożliwiając jednocześnie jednostkom, które już dostały się tam, opuszczenie Ameryki. O ile bowiem początkowo Włosi nieraz dorabiali się i wracali z fortuną do kraju, o tyle potym stało się to niemożliwe. A za to zaczęto wykorzystywać Włochów do najcięższych robót, które naturalnie nie pozwoliły im już na powrót w kraju. Małe zarobki nie mogły wystarczyć na koszta paszportu i podróży.

Włosi założyli towarzystwo dla opieki nad emigracją włoską, podobnie do swych założeniach do naszego Towarzystwa Opieki nad Polakami Zagranicą, na czele którego stanął minister spraw zagranicznych hr Ciano.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

Co należy do zakresu krawiectwa a co kuśnierstwa

Okólnik Min. P. i H. Nr. 64 z dnia 17 grudnia 1937 r. ustalił na podstawie materiałów i wniosków dostarczonych przez Związek Izb Rzemieślniczych zakres uprawnień obu zawodów w sposób następujący:

1) do zakresu krawiectwa należy szycie ubrań i okryć z materiałów włókienniczych, przy czym podszycie spodu futrzanego oraz naszycie kołnierza lub naszyć z futra, wykonanych przez kuśnierza, może być wykonane przez krawca, jako praca potrzebna do zupełnego wykończenia własnego wyrobu.

2) do zakresu kuśnierstwa należy dobieranie, krajanie i zestawienie skór oraz szycie z nich całości futrzanych, kołnierzy i mankietów futrzanych do wierzchów z materiałów włókienniczych, wykonanych przez krawców z ewentualnym ich szyciem.

Z powyższego wynika, że zamówienia na odzież, sporządzaną z materiałów włókienniczych i futra przyjmować mogą zarówno krawcy, jak i kuśnierze z tym, że czynności przygotowawcze, polegające na odpowiednim sporządzeniu części tekstylnych powinny być przez kuśnierzy przekazywane krawcom, a sporządzanie części futrzanych powinno być przez krawców przekazywane kuśnierzom; czynności ostateczne, polegające na połączeniu części futrzanych z częściami tekstylnymi, wykonywać mogą tak krawcy jak i kuśnierze.

Natomiast krawcy nie mogą podejmować się wykonania okryć futrzanych, w których część tekstylna posiada znaczenie drugorzędne (futra noszone włosem na wierzch z podszewką tekstylną); a kuśnierze nie mogą przyjmować na siebie robót, w których części futrzane mają charakter dodatkowy lub zdobniczy (okrycie z materiałów włókienniczych z kołnierzem lub naszyciami futrzanymi).

Kto i w jaki sposób może uzyskać kartę rzemieślniczą

Wobec licznych zapytań, kierowanych do Związku Izb Rzemieślniczych, kto i w jaki sposób może uzyskać kartę rzemieślniczą, Związek Izb Rzemieślniczych wyjaśnia, co następuje:

Kartę rzemieślniczą (uprawnienie przemysłowe na wykonywanie rzemiosła) otrzymać mogą osoby, które posiadają świadectwa złożenia egzaminu czeladniczego i świadectwa trzyletniej pracy w charakterze czeladnika, bądź też posiadają dyplom mistrza lub dyplom mistrza wojskowego.

W trybie ulgowym (t. zw. dyspensa z art. 146 pr. przem.) kartę rzemieślniczą otrzymać mogą również osoby, które dokumentów wyżej wymienionych nie posiadają, jeżeli wykażą w inny wystarczający sposób, że posiadają odpowiednie uzdolnienie zawodowe w danym rzemiośle. W tym wypadku uzdolnienie zawodowe petenta sprawdza właściwa terytorialnie Izba Rzemieślnicza bądź tylko w drodze zbadania przedstawionych dokumentów, bądź też w drodze sprawdzenia kwalifikacyj zawodowych petenta w trybie egzaminu.

Podanie o wydanie karty rzemieślniczej w trybie normalnym należy kierować do władzy przemysłowej I-ej instancji (starostwo lub zarząd miejski). Natomiast podanie o wydanie karty rzemieślniczej w trybie ulgowym składa się w Izbie Rzmieślniczej lub w starostwie, względnie zarządzie miejskim, zależnie od tego w jaki sposób w danym okręgu zostało to praktycznie ustalone.

Kartę rzemieślniczą można uzyskać również na zasadzie t. zw. praw nabytych, to jest po udowodnieniu, że dana osoba prowadziła przed dniem 16 grudnia 1927 r. samoistnie zakład rzemieślniczy i miała wówczas ukończonych lat 21, względnie w przypadku niepełnoletności była sądownie usamowolniona. Osoby te w celu uzyskania karty rzemieślniczej winny złożyć w Izbie Rzemieślniczej podanie o wydanie zaświadczenia, stwierdzającego posiadanie praw nabytych.

Ostateczny termin składania przez cechy nowych statutów do zatwierdzenia

Określeniem z dnia 9. XI. 1938 r. Nr. 50 Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleciło urzędom wojewódzkim, aby w wykonaniu postanowień ustawy przedłożyły termin przedstawienia przez cechy nowych statutów do dnia 1. VII. 1939 r.

Termin ten jest ostateczny i w żadnym wypadku przedłużony być nie może.

JAK POSTĘPUJĄ ŻYDZI

W sierpniu 1935 r wykryto olbrzymie nadużycia podatkowe w żydowskim domu towarowym Whole-Worth w Katowicach. Członkowie zarządu firmy aresztowani, jednak główny akcjonariusz, Izaak Zimber, zbiegł za granicę. Śledztwo ustaliło, że malwersacje trwały od 1933 r, a straty skarbu wynoszą 400.000,— zł.

Po kilku tygodniach członkowie zarządu Whole-Wortha zostali zwolnieni z aresztu a po kilku miesiącach sprawę karną przeciw nim umorzono. Według wyjaśnień firmy nadużyć dopuścił się jeden z braci Cymberknopfów, figurujący w liście właściciela firmy.

Władze skarbowe załatwiły polubownie sprawę z firmą Whole-Worth, a ówczesny naczelnik Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego Kankhofer (żyd z pochodzenia) zawarł ugodę według której firma „Whole-Worth“ miała zapłacić 350.000, — zł. na zaspokojenie pretensyj Skarbu Państwa — zamiast 400.000, — zł.

Inni jednak urzędnicy skarbowi nie pogodzili się z tym tak pochopnie i gdy w krótce Kankhofer odszedł na emeryturę, ugoda zawarta przez niego, została unieważniona.

W myśl nowej umowy firma Whole-Worth miała zapłacić 1.050.000,— zł., gdyż jak stwierdzono po odejściu Kankhofera, nadużycia sięgały nie kwoty 400.000, zł lecz aż 1.050,000, zł.

W 1937 r. urzędnicy skarbowi, przeprowadzając ponowną kontrolę, stwierdzili, że firma „Whole-Worth“ nie przejmuje się zbytnio karami i najspokojniej popełnia dalsze nadużycia skarbowe. Suma, na którą poszkodowany został Skarb Państwa przez bezczelnych żydów, przekroczyła znacznie 2 miliony złotych.

Wtedy obrony żydowskiej firmy podjął się adwokat warszawski, Paschalski, wybitny sanator. Dzięki jego skutecznej interwencji znów zawarto z żydami — malwersantami nową umowę, w myśl której Whole-Worth spłaca zaległości w ratach miesięcznych. O karze, dotkliwej karze za systematyczne oszukiwanie Władz Skarbowych i okradanie Skarbu Państwa przez żydowską firmę nic nie słychać. Dwa miliony złotych, na które żydzi usiłowali ograbić Skarb przeistoczyły się w zaległości.

Pomimo, że walka z nadużyciami żydowskimi jest dotychczas trudna, znaleźli się ludzie odważni, którzy prowadzą ją wytrwale nadal.

W lipcu rb. (1938) wznowiono dochodzenia przeciw firmie Whole-Worth.

Niestety, rezultat dotychczas nie jest wiadomy. Ostatnio wypuścił Polski Monopol Zapałczany pudełka z reklamą Whole-Wortha. Zaiste dziwne są drogi naszej rzeczywistości, szary człowiek nigdy ich nie zrozumie. Skarb Państwa ściga przestępstwa, Państwowy Monopol reklamuje firmę, na której ciąży najgorsza zbrodnia — bo zbrodnia okradania Państwa.

Sprawa rewizji listy biegłych podatkowych

Wobec przewidzianego w instrukcji podatkowej corocznego rewidowania listy biegłych Izba Przemysłowo Handlowa w Łodzi przystąpiła do prac, mających na celu zaktualizowania owej listy przez powiększenie ilości biegłych w działach niedostatecznie reprezentowanych i ewent. skreślenie osób, które z należycie uzasadnionych powodów niemogą pełnić owych funkcji.

Ponieważ lista biegłych była już przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi wielokrotnie nowelizowana, przypuszczać należy, iż nie zajdzie potrzeba dokonania większych zmian, wobec czego Izba nie kieruje w tej sprawie specjalnego pisma, pozostawiając uznaniu zrzeszeń gospodarczych zgłoszenie jej odnośnych wniosków.

Wszelkie propozycje w przedmiocie skreślenia z listy winne być w sposób dokładny umotywowane, przy zgłoszeniu zaś nowych kandydatów należy podawać następujące dane: 1. Imię i nazwisko, 2. dokładny adres, 3. dla jakiego działu produkcji lub obrotu ma być powołany jako biegły, 4. wiek, 5. czy jest płatnikiem podatku przemysłowego i dochodowego, 6. czy i w jakim okresie był ewent. członkiem Komisji Szacunkowej lub Odwoławczej, 7. czy i od kiedy sprawował już funkcje biegłego (rzeczoznawcy) i przy jakim Urzędzie Skarbowym.

Wszelkie propozycje będą rozpatrzone tylko wrazie zgłoszenia ich w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 stycznia 1939 r.

Obowiązkiem każdego Polaka jest popierać firmy czysto polskie

W KILKU WIERSZACH

Zatrudnienie w przemyśle przetwórczym na Ziemiach Północno-Wschodnich

W roku 1938 notujemy dalszy wzrost zatrudnienia w przemyśle przetwórczym na terenie okręgu wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, aczkolwiek tempo wzrostu znacznie się zmniejszyło. Ogółem w czterech północno-wschodnich województwach mieliśmy w październiku pracujących w przemyśle (zatrudniającym powyżej 20 robotników) 33.965 robotników, z czego na województwo wileńskie przypada 6.942, nowogrodzkie 3.744, białostockie 8.399, poleskie 4.880.

Zwiększenie zatrudnienia daje się m. in. wytłumaczyć faktem chętnego zakładania na ziemiach północno-wschodnich nowych zakładów przemysłowych, opartych bądź na miejscowych surowcach, bądź też wykorzystujących tanią siłę roboczą, dzięki niższym niż na zachodzie Polski, kosztom utrzymania. Atrakcją, zachęcającą do zakładania przedsiębiorstw na północno-wschodzie Polski, są ulgi inwestycyjne przyznane tym ziemiom przez ustawę z dnia 9 kwietnia 1938 r.

Raki wędrują zagranicę

Obfitość jezior i rzek sprzyja na ziemiach Północno-Wschodnich rozwojowi handlu rakami. Raki są przeważnie eksportowane do Niemiec i Francji. Ponieważ potychczas był to eksport niezorganizowany, Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa ubiegała się o wprowadzenie na raki organizacyjnego cła wywozowego, które obowiązuje od sierpnia r. b. W okresie do 15 grudnia wywieziono zwolnionych od cła ca 37 tysięcy kilogramów raków.

Reglamentacja eksportu raków przyczyni się nietylko do poprawienia marki naszych raków zagranicą, lecz również do zaniechania połowu raków niewyrośniętych i częściowo zahamuje obserwowane zjawisko niszczenia naszego rakostanu.

Bazą flotylli rybackiej dla połowów dorszy jest port Władysławowo

Obecnie kontynuowane są z dużym rozmachem z braku szprotów połowy dorszy na morzu polskim. Bazą flotyli rybackiej poławiającej dorsze jest port Władysławowo, który leży stosunkowo blisko miejsca połowu dorszy. Miejsca te znajdują się w odległości 4 mil morskich od portu.

Sytuacja w lniarstwie w 1938 r

Nieznaczny stosunkowo wywóz lnu zanotowany w miesiącu poprzednim — w listopadzie rb- wykazał poważny wzrost. Ogółem firmy z Okręgu Izby Wileńskiej wywiozły w ciągu listopada rb. około 1.400 ton włókna lnianego do Anglii, Belgii, Finlandii, Francji, Jugosławii, Niemiec i Włoch. Dla przędzalń krajowych załadowano ca 1.480 t. Na rynkach zachodnio-europeskich dało się zauważyć wzrost popytu na włókno lniane, ceny jednak kształtowały się na stosunkowo niskim poziomie i dopiero w końcu miesiąca nastąpiła poprawa na tym odcinku.

W drugiej połowie sprawozdawczego miesiąca weszły w życie nowe normy standaryzacyjne dla włókna lnianego i do końca miesiąca niektóre firmy wysłały już pewne ilości lnów standaryzowanych.

Dowozy na rynki lokalne dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym były doś duże.

Sery litewskie są żydowskie

Popularne sery litewskie z Baranowicz wyrabiają żydowskie firmy Aron Zabłocki, B-cia Rowińscy, Rozduch Chiszyn i spółka „Serlit“

Miód, orzechy, i morele z firm żydowskich

Firmy Baltuch i Wękiert w Zaleszczykach wysyłające oferty na miód, orzechy i morele są firmami żydowskimi. Przestrzegamy przed nabywaniem towaru od wspomnianych firm.

Eksport wytworów pochodzenia roślinnego do Ziem Północno-Wschodnich

Grzyby. W ciągu listopada r. b. z Okręgu Wileńskiej Izby P. H. w Wilnie wywieziono ca 7.975 kg. grzybów suszonych (w październiku 8.900 kg.). Największa ilość przesyłek była kierowana do U. S. A., mniejsza zaś do Niemiec i Francji.

Roślinne surowce lecznicze. Wywóz ziół leczniczych nieznacznie przekroczył poziom z poprzedniego miesiąca i wyniósł w listopadzie r. b. 32.000 kg. wartości ogólnej ca 24 tys. zł. Wywóz ziół kierował się do Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Francji, Łotwy, Niemiec, Palestyny i Szwajcarii.

95 proc. garbarni w Polsce jest w rękach żydowskich

95 proc. w Polsce znajduje się w rękach żydowskich, a Zjednoczeni Przemysłowcy Garbarze S. A. w Warszawie występuje jako firma chrześcijańska. Jest to oczywiście jawne nadużycie.

Fabryka dachówek „Tarnowianka“

Na terenie Wielkopolski i Pomorza licznych odbiorców posiada żydowska fabryka dachówek „Tarnowianka“ wł. Ekstein i Ska w Tarnowie uchodząca błędnie za polską. Tym, którzy chcą koniecznie w Tarnowie nabywać dachówkę podajemy, że istnieją tam i polskie tego rodzaju wytwórnie jak Zakłady Ceramiczne „Kantoria“ i „Konstancja“ Fabryka Dachówek.

Rozwój handlu polskiego w Baranowiczach

Baranowicze, miasto założone w 1880 roku, a więc najmłodsze po Gdyni w Polsce, na 1000 przedsiębiorstw handlowych posiada około 300 polskich, a w powiecie baranowickim 35% handlu znajduje się w polskich rękach. W ciągu 1938 r. powstało 21 większych placówek handlowych założonych dzięki akcji Związku Polskiego.

Jakie firmy opon samochodowych reprezentują żydzi a jakich polacy

Opony samochodowe i rowerowe „Michelin“, „Dunlop“, „Pirelli“, „Firestone“ i „Goodyear“ reprezentują w Polsce żydzi Rawikowicz, Esigman, Rubin, Freisinger, Goldcweig, Eisenberg Szwarc, i Lebenbaum.

Przedstawicielstwa na opony „Avon“, „Fiks“ i „India“ posiadają Polacy. Posiadamy nadto polską fabrykę „Stomil“ w Poznaniu i Dębicy (C.O.P.).

Płock i rozwój placówek chrześcijańskich

W Płocku od czerwca 1935 r. powstało 164 polskich placówek handlowych, rzemieśniczych i przemysłowych (mniejsze wytwórnie). Placówki te dają utrzymanie bezpośrednio przeszło 700 osobom.

Wytwórczość złota w Transvaal'u

W listopadzie br. wydobyto w Transvaal'u 1.032.886 uncyj złota. W porównaniu z ubiegłym rokiem produkcja złota w poszczególnych miesiącach przedstawia się w sposób następujący:

	1938	1937
Styczeń	988.405	980.268
Luty	929.531	922.941
Marzec	1.012.516	982.304
Kwiecień	982.964	981.565
Maj	1,019.251	970.250
Czerwiec	1.018.712	979.069
Lipiec	1.027.123	996.545
Sierpień	1.047.389	987.433
Wrzesień	1.035.181	983.975
Październik	1.036.442	963.577
Listopad	1.032 886	978.271
Grudzień	—	994.693
	11.130.400	11.740.891

O lepszy rozdział surowców w Japonii

Z inicjatywy Japońskiego Związku Ekonomicznego odbyła się w Tokio specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli rządu i wybitniejszych reprezentantów japońskiego przemysłu.

Trzy główne kwestie były przedmiotem obrad

1) Jak najlepszy podział surowców między różne gałęzie przemysłu, ze szczególnym uwzględnieniem tych gałęzi, których wytwory nadają się na eksport.

2) Usprawnienie i uproszczenie zbyt skomplikowanych dotąd stosunków wiążących różne związki, zajmujące się rozdziałem surowców.

3) Ożywienie wymiany pomiędzy Japonią, a t. zw. „państwami bloku yena“.

Płatność podatków bezpośrednich w styczniu 1939 r.

W miesiącu stycznia płatne są następujące podatki:

1. Do dnia 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w grudniu 1938 r.

2. do dnia 25 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1938 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w grudniu 1938 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Uwaga: Wtym samym terminie obowiązane są uiścić zaliczkę kwartalną na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w IV kwartale 1938 r. wszelkie inne przedsiębiorstwa prowadzące dobrowolnie prawidłowe (uproszczone) księgi handlowe, o ile nie płacą one zaliczek miesięcznych.

Ponadto płatne są w styczniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w styczniu 1939 r.

Ceny benzyny w Polsce i zagranicą

W ramach prac nad zagadnieniem motoryzacji, prowadzonych na terenie samorządu przemysłowo-handlowego, dokonano ciekawego zestawienia porównawczego cen benzyny w Polsce i zagranicą, ze wskazaniem obciążenia jednego litra benzyny podatkami, w poszczególnych krajach.

Jak wiadomo po obniżce ceny o 10 gr. w dn. 1. VIII. 1936 r., kosztem przemysłu naftowego i obniżenia podatku, benzyna w pompie ulicznej w Warszawie kosztuję 58 gr za litr, z czego dla rafinerii pozostaje 25,05 gr. Reszta przypada na podatki (15,8gr), fracht kolejowy i czynsz terenu pod pompę (8,6 gr) i wydatki eksploatacyjne (8,77 gr).

Benzyna jest najtańsza w krajach o największym wydobyciu ropy, a więc w Stanach Zjednoczonych, gdzie kosztuje ona 26,6 gr (w tym podatki 7,5 gr) i w Rumunii 36 gr (podatki 15,0 gr). Poza tym tańszą niż Polska benzynę mają: Dania — 36, 1 gr (podatki 15,5 gr), Szwecja — 36.3 gr (podatki 13,6 gr), Belgia - - 42,3 gr (podatki 27,7 gr). We Francji cena benzyny wynosi prawie tyle co w Polsce, bo 53 gr (w tym podatki 33 gr),

Natomiast w szeregu krajów benzyna jest znacznie droższa niż w Polsce. Tak więc np. w Czechosłowacji kosztuje ona 64 gr (w tym podatki 33 gr), w Szwajcarii — 74 gr (podatki 40 gr), w Niemczech 82 — 88 gr (podatki 42 gr), we Włoszech zaś — aż 91 gr (w tym podatki 64 gr).

Jak z tego wynika, znacznie wyższe niż w Polsce ceny benzyny w szeregu państw zachodnich nie tamują rozwoju motoryzacji.

Kopalnie węgla na Zaolziu

Wobec rozbieżnych, a często nieodpowiadających rzeczywistości informacji podawanych co do kopalni, które zostały przyłączone do Polski wskutek zmiany granic z Czechosłowacją, należy wyjaśnić, że wskład zagłębia karwińskiego wchodzą następujące towarzystwa węglowe z wymienionymi poniżej kopalniami:

1. Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna z kopalniami : „Gabriela", „Barbara", „Hohenegger" „Jadwiga". „Postęp".
1. Dyrekcja Kopalń i Koksowni Dr. Hr. Larisch -Mönnicha z kopalniami: „Jan", Franciszka", „Szyb Głęboki", Franciszek",.
3. Towarzystwo Górnicze Orłowa-Łazy z kopalniami: „Szyb Nowy", „Zofia", „Sucha" .
4. Witkowickie Gwarectwo dla Górnictwa i Hutnictwa z kopalniami: „Eleonora" i „Bettina".
5. Kopalnie Państwowe z kopalniami: „Eugeniusz" i "Wacław".

Ostatnie deliminacje graniczne nie spowodowały przyłączenia żadnej nowej kopalni.

Sprzedarz węgla ze wszyskich kopalni zagłębia karwińskiego prowadzona jest wyłącznie przez: Wspólne Biuro Sprzedaży węgla i Koksu Zagłębia Karwińskiego, Cieszyn II, Bortnowskiego 10.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji

P.P. Zygmunt Plebańczyk i Marian Rutkowski: *Za listy z życzeniami serdecznie dziękujemy.* Zechcą nam Panowie wybaczyć, że z powodu nawału pracy nie mogliśmy szerzej odpowiedzieć. Bardzo chętnie będziemy z Panami korespondować. O miłych znajomych nigdy nie zapominamy. Czekamy na następną korespondencję, Co słychać? Ciekawi jesteśmy jak się Panom powodzi. Czy otrzymujecie, Panowie, regularnie naszą gazetkę? Z okazji Nowego Roku ślemy serdeczne życzenia.

Pomoc finansowa

dla przemysłu domowego i ludowego

W dniu 19 b.m. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie komisji do spraw przemysłu domowego i ludowego oraz pracy chałupniczej, poświęcone sprawozdanie z akcji pomocy dla przemysłu domowego i ludowego, prowadzonej w r.b.

Z przeznaczonej do rozprowadzenia kwoty 775 tys. zł — na akcję instrukcyjno-organizacyjną (instruktorzy dla przemysłu domowego i ludowego) przeznaczono około 290 tys. zł. na pomoc kredytową zaś (kredyty obrotowe i inwestycyjne) około 480 tys. zł. Głównymi kredytobiorcami były izby rolnicze oraz bazary przemysłu ludowego (w Białymstoku, Wilnie. Nowogródku, Brześciu n/B, Łucku, Stanisławowie Tarnopolu. Lublinie i Siedlcach). Na posiedzeniu rozważano szczegółowo m. in. zagadnienie celowości pomocy finansowej, przy czym ze strony Funduszu Pracy wysunięto postulat, aby opracować metody skutecznej kontroli w celu produkcyjnego zużycia pomocy finansowej, udzielanej przemysłowi ludowemu i domowemu.

O ulgi dla wytwórni sztucznego włókna

W celu zmniejszenia odpływu dewiz za import wełny zagranicznej oraz rozszerzenia podstawy samowystarczalności krajowego przemysłu włókienniczego, uruchomiono na terenie Łodzi pierwszą w Polsce fabrykę lanitalu (syntetyczne włókna z kazeiny). Ze względu na ciężkie i niekorzystne warunki kalkulacyjne w tej gałęzi produkcji i pionierski jej charakter - Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o zwolnienie od podatku obrotowego zarówno przedsiębiorstw, wytwarzających syntetyczne włókna z kazeiny, jak również kazeiniarnie, położone w gminach miejskich jak i wiejskich.

Zdaniem Związku Izb uzasadnionym byłoby także rozszerzenie ulg przewidzianych dla suszarń i międlarni lnu, również na suszarnie i międlarnie konopi, co pozwoli na zwiększenie zużycia konopi zgodnie z obecną akcją kotonizacyjną.

Popierajcie firmy chrześcijańskie!

Niniejszy przekaz służy

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE"

Nr. rozrachunku **55**

Na zł .... gr ....

Wpłacający:

nazwisko ....

imię ....

Poczta: ....

miejscowość: ....

ulica ....

numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr. rozrachunku **55**

na zł .... gr ....

złote słownie .... gr .... jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

„NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE"

UL. PIOTRKOWSKA 86

POCZTA: ŁÓDŹ 1

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawcy | Stempel okręgowy

do wpłacania prenumeraty

Powyższy przekaz prosimy wyciąć, wypełnić i przesłać nam należność za pośrednictwem urzędu pocztowego.

Zakładamy Nowe Polskie Placówki
Chleb dla Polaków

Poszukuje się, miasta (ponad 30 tys. mieszkańców), w którym można by założyć chrześcijański sklep z konfekcją. 76

Poszukuje się dzierżawy 10 mórg lub więcej nieużytków pod plantacje wikliny. Okolica obojętna. Czasokres dzierżawy 15 lat. 75

Tych, którzy mają zamiar zająć się handlem, prosimy, by napisali do naszej redakcji i podali, jaką mogą rozporządzać gotówką. Na terenie Łodzi jest do objęcia znaczna ilość placówek handlowych. Zwłaszcza pożądani są reflektanci z prowincji. Odpowiadać będziemy po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź. (e). 74

Poważna firma łódzka, ktora nie może podołać zamówieniom, poszukuję wspólnika lub wspólników z ogólnym kapitałem do 15 tyś. zł., celem powiększenia produkcji. 72

Poszukuje się miejscowości w łódzkim lub kaliskim, w której można by założyć sklep chrześcijański branży spożywczo - kolonialnej. 71

Wydzia Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego we Lwowie komunikuje‘ że w jednym z miast Małopolski Wsch. (30 tys. mieszkańców jest potrzebny polski sklep z obuwiem i skórami wyprawionymi. Poparcie miejscowego społeczeństwa zapewnione. Lokal przygotowany w najruchliwszej części miasta.

Poza tym potrzebny jest w tym mieście szklarz, krawiec męski i modniarka.

Bliższych informacyj udziela Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego we Lwowie, ul. Rynek 9.

Można informować się listownie u p. Mariana Danielca w Truskawcu - Zdrój.

Poszukuje się od zaraz osób, któreby mogły zająć się masowym skupem butelek do wina dla pewnej firmy. 53

W Lubieniu Kujaw. (3 km od stacji kol. Chodecz) brak jest fotografa 80

Rymarz pragnie się osiedlić i założyć zakład rymarski w jakiejś miejscowości, w której brak rymarzów chrześcijan. 79

Posiadacz około 5 tyś. zł. gotówki pragnie założyć sklep galanteryjny lub przystąpić do jakiegoś solidnego przedsiębiorstwa. 77

Jest do sprzedania w centrum Łodzi zakład ślusarsko-tokarski w ruchu, sala 250 m.2, z domem mieszkalnym jednopiętrowym (12 ubikacji). 78

Są do sprzedania w dużej ilości stare wanny kąpielowe, łóżka żelazne i zużyta odzież. Sprzedaż ma nastąpić wkrótce. 73

Zarząd Kółka Rolniczego w Kalonikowie - Zagrobli pta Małnów, pow. ist. kol. Mościska, poszukuje adresów firm wyrabiających przędzę nianą i bawełnianą. 69

Na terenie Równego brak jest dobrego krawca i czapnika wojskowego. Nadto brak polskiego hotelu oraz sklepów z mięsem, żelazem, meblami i składu opałowego. W Kostopolu odczuwa się brak introligatora oraz ślusarza. Rzemieślnicy którzy by chcieli założyć tam swoje warsztaty, mają zapewnioną pomoc Chrześc. Kasy Bezprocentowej. 67

W Beresteczku na Wołyniu jest do sprzedania sklep skór i obuwia. Skład skór potrzebuje 1 cholewkarza z własną maszyną i 1 szewca specjalistę na buty angielskie. Potrzebni są również 2 krawcy i 1 cholewkarz.

Informacji udziela E. Płóciennik, Beresteczko, ul. Wronowska 30. 66

W pewnej osadzie liczącej 2500 mieszkańców, potrzebny jest sklep z żelazem, wapnem, cementem i sklep skór oraz jest do sprzedania zakład fryzjerski za zł-1500.-wraz z pokojem umeblowanym. 65

Zarząd Kółka Rolniczego w Dąbrowicy, p. Chmielów, koło Tarnobrzega poszukuje nabywców włókna lnianego i konopnego, gdyż młodzież zrzeszona w tym kółku pragnie zająć się skupem włókna, aby usunąć obcy element.

Równocześnie Zarząd prosi wytwórnie chrześcijańskich swetrów tanich o nawiązanie z nim kontaktu, gdyż chciałby zamówić większe partie (żydzi sprzedają od 3 - 7 zł.) 64

Poszukuję adresów mistrzów cholewkarskich (steperów) z terenu Łodzi. 63

Poszukuje się odbiorców skupu lnu i siemienia. 62

Poważna, placówka handlowa w mieście wojewódzkiem, na terenie C. O. P. z powodu pomyślnej konjunktury, rozszerza swą działalność i poszukuje zgodnych do współpracy wspólników z branży bławatnej i galanteryjnej.

Są możliwości rozwinięcia jej na hurtownię, której bardzo w tem miejscu potrzeba. Placówka ta ma bardzo wielkie widoki rozwoju. 61

Dzielny adwokat, działacz narodowy, potrzebny do miasta powiatowego. Miasto liczy 30.000 mieszkańców.

Powodzenie zapewnione — bez konkurencji. Wiadomości udzieli kol. Bańcerek Jan, Radomsko, ul. Piłsudskiego 22. 60

Poszukiwany jest wspólnik z kapitałem 10 - 15 tysięcy złotych. na założenie hurtowni Szmat.

Zgłoszenia skierować na ręce p. M. Konarzewskiego. Warszawa ul. Grochowska 200 m. 1 5-

---

Poszukuje się 12 szoferów z kaucją po 750 złotych do przedsiębiorstwa przewozowego, kaucja zabezpieczona. —

Wiadomość W. Olszewski Warszawa, ul. Grochowska 200 m. 1. 58

Wyczerpujących informacyj udzieli Redakcja „Narodowego Życia Gosp.“ Łódź, ul Piotrkowska 86 m. 10, po nadesłaniu znaczków pocztowych na odpowiedź. **Redakcja.**

---

do wpłacania prenumeraty

Sprawdził

Wpisał

Nr listy rozrachunkowej

Dzień nadesłania

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okreśu czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartkę pocztową.

Niniejszy przekaz służy

„MIŁA" GWIAZDKA

W dniu wigilijnym tegorocznych świąt Bożego Narodzenia urzędy skarbowe rozesłały masowo do właścicieli różnego rodzaju przedsiębiorstw nakazy płatnicze z żądaniem uregulowania podatków pod rygorem zajęcia. Jak twierdzi wielu kupców, większość tych podatków, przypadająca za obroty z przed kilku laty i dotąd nie ściągnięta, poszła w niepamięć. Tymczasem nagle spokój tradycyjnego obchodu wielkiej pamiątki Bożego Narodzenia został zamącony. Chrześcijański kupiec, zamiast oddać się rozpamiętywaniu drogiej jego sercu i wielkiej tajemnicy Bożego Narodzenia, musiał się gnębić podczas świąt myślami o... podatkach, jakby zamało mu było dni myśleć o nich w ciągu całego roku. Może urzędy skarbowe, wysyłające masowo nakazy płatnicze, chciały niejako w ten sposób ostrzec kupców przed nadmiernymi wydatkami na święta i powstrzymać ich od rozrzutności przypomnieniem o nieuregulowanych jeszcze podatkach, ale w takim razie przypomnienia te były wysłane za późno, bo tuż na święta. Lepiej by było, gdyby nakazy płatnicze były rozesłane na dwa tygodnie czy tydzień przed świętami lub nawet zaraz po świętach.

Cukry — Czekolady

znane na terenie Łodzi wyroby Chrześcijańskiej Fabryki Cukrów i Czekolady **„Kryształ"** w Krakowie poleca jako towar wysoko wartościowy i pod względem jakości przewyższający wyroby żydowskie — po cenach umiarkowanych.

Hurtowy skład mieści się przy ul. **Piotrkowskiej 130** (w podwórzu), telefon 104-75 pod firmą **Bronisław Michałowski.**

Sprawa obniżki składek na ubezpieczenia społeczne

Wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia mocy obowiązującej ustawy przedłużającej czasową obniżkę składek na ubezpieczenia społeczne, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R.P. poczyniło energiczne kroki w celu dalszego utrzymania tej obniżki aż do czasu, gdy zasadnicza reforma ubezpieczeń społecznych nie pozwoli na ustalenie składek na takim poziomie, by odpowiadały one polskim warunkom gospodarczym. Równocześnie Związek postanowił przedstawić Ministerstwu opieki Społecznej ustalone przez Związek Izb tezy reformy ubezpieczeń społecznych.

Ważne na rok 1939

Ukazały się:

Podatek Obrotowy i Opłaty Rejestracyjne od przedsiębiorstw i zajęć . . zł 1.20

Księgi handlowe uproszczone dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wzór zatwierdzony z przykładami praktycznymi i orzecznictwem N. T. A. . zł. 2.—

Nowe prawo prasowe

Wydawnictwa Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ"
Łódź, ul. Prez. Narutowicza 2.

Katalogi na żądanie wysyłamy bezpłatnie.

ODDZIAŁY
„Narodowego Życia Gospodarczego"

Częstochowa — Al. Wolności nr 18, m. 9 — p. Henryk Waczyński.
Kalisz — ul. Górnośląska Nr 4 p Bronisław Musiał
Katowice — ul. Konopnickiej nr. 5 p. Roman Inglot
Lwów — Pl. Bernardyński nr. 17, m. 8 red. p. Kazimierz Partyka; administruje oddziałem p. Leopold Teleśnicki.
Pabianice — ul Orlicz-Dreszera 5 p. Wagner
Piotrków Tryb. — ul. Słowackiego nr. 9, p. Tadeusz Dobrzański.
Poddębice — w Rynku, Księgarnia p. Królikowskiego.
Sieradz — ul. Legionów Nr. 16, p. Bolesława Zajączkowska.
Wieluń — ul. P. O. W. nr 4, p. Tadeusz Marczewski.
Zd-Wola Al. Kościuszki 2, p. Płociński Józef
Warszawa — ul. Złota 30 m. 37 p. Jan Zapała

Rozpoczął się I kwartał 1939 r. Prosimy wpłacać prenumeratę za pomocą przekazów rozrachunkowych, znajdujących się w każdym numerze tygodnika.

Kupujesz? — przejrzyj ogłoszenia

Za dział ogłoszeń odpowiada Administracja.

Rękopisów redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian. Odpowiedzi redakcja udziela na łamach pism z wyjątkiem spraw, dotyczących rubryki „Chleb dla Polaków" i ogłoszeń.

Cena ogłoszeń: Za miejsce wysokości jednego milimetra na stronie 2 i 3 szerokości jednego łamu (układ 3 łamowy) gr. 60. W tekście redakcyjnym gr. 50. W dziale ogłoszeń gr. 30 (układ 4 łamowy). Ogłoszenia drobne po 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego 20% drożej. Ogłoszenia branżowe (nazwa firmy, adres telefon) kwartalnie zł. 24,—. **Konto rozrachunkowe Nr 55.**

Warunki prenumeraty: Kwartalnie zł. 2.10, półrocznie zł. 4.—, rocznie zł. 7.—

Wydawca i redaktor Ewaryst Zwierzewicz. Łódź, Marii Piotrowiczowej 8. Adres redakcji i administracji: Łódź, Piotrkowska 86 m. 10, tel. 153-33
Redaktor przyjmuje od 17—18-ej. Drukarnia B. Kazulaka, Łódź, Piotrkowska 85, telefon 176-33.